

mpo. TV 2000
1/8

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii, Kuchennej
oraz Wojskowej Szkoły Podchorążych
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93 t. 00-56 65 22 66
e-mail: fpak@vp.pl www.zawacka.pl
NIP 905 125 17 70 KRS 0000 1492
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr M: 198

103
rl



siostra: Zofia Głime

87-100 Toruń

Starogard
„Jasszurka” z J
Wehrmacht
Grochocki Zygmunt
ps. „Cycero”
M: 198/807 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Grochocki Zygmunt

T: Nr. 198/807 Pom.

Starogard Gd. L. J.

Wehrmacht

- I./1. Relacja k. 14 s. 1-14
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 3 s. 1-3
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację k. 3 s. 1-3
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... k. 6 s. 1-6
- IV. Korespondencja
- 1.) więzienna k. 7 s. 1-9
-
-
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 14
- VI. Fotografie dwa i ikonografii

I₁ RELACJA - Grochocki Zygmunt:

1. "Dotycząca działalności okupacyjnej
Zygmunta Grochockiego członka młodzieżowej
organizacji konspiracyjnej. 'Jaszczurka'",
Toruń, 26. VII. 1988, mszp, s. 1-12. k. 12
2. Biogram - relacja autorstwa Józefa
Dulewskiego z 5.01. 1993, mpis kop. k. 2 s. 13-14



R E L A C J A

det. działalności ekupacyjnej ZYGMUNTA GROCHOCKIEGO

CZŁONKA MŁODZIEŻOWEJ ORGANIZACJI KONSPIRACYJNEJ

PT " JASZCZURKA "

ARCHIWUM

11-198

111-84

Pochodzenie społeczne .

Zygmunt Grochowski urodził się dnia 9 listopada 1922 r w Barzęźnie pow. Staregard w wielodzietnej rodzinie nauczycielskiej Bernarda i Agnieszki z Bąkowskich.

Pierwszą polską szkołą w której uczył ojciec Zygmunta była szkoła w Łąskich Paroelach w powiecie chejnickim (1919 _1922r.)

W październiku 1922r. został przeniesiony do Barzęźna, gdzie pełnił funkcję kierownika szkoły do 1954r. (z przerwą ekupacyjną.)

Zygmunt wychowywał się w domu rodzinnym w atmosferze ukochania Ojczyzny i szacunku dla pracy społecznej.

Przykładem mu był ojciec, który pełnił funkcję sekretarza w nowopowstałym po I wojnie światowej Towarzystwie Nauczycieli Polaków w Czeraku, był członkiem władz okręgowych tej organizacji.

W Grudziądzu należał do Powiatowej Komisji Dyscyplinarnej w Chejniecach. W Barzęźnie przez 12 lat był Sekretarzem Kółka Rolniczego.

Był zapalonym kronikarzem - edytował kronikę szkoły za lata 1912 - 1922r. a następnie prowadził ją na bieżąco. Kronika ta była przechowywana a czasie ekupacji w różnych miejscach i została uratowana.

LATA SZKOLNE

W 1934r. Zygmunt ukończył 5-klasową szkołę powszechną w Barzęźnie. Warunkiem dostania się do gimnazjum było ukończenie szkoły 7-klasowej. Kontynuował zatem naukę w takiej szkole w Skórczku. Do szkoły dojeżdżał rowerem a w czasie nieporędy dojechał pieszo (7 km).

W czerwcu 1936r. Zygmunt zdał egzamin wstępny i został przyjęty do Państwowego Gimnazjum w Staregardzie.

Był uczniem średniozdolnym. Wyróżniał się ogromną pilnością i sumiennością. W stosunku do nauczycieli był prostolinijny nie umiał się "podlizywać". Był koleżeński i obowiązkowy, wrażliwy na krzywdy ludzkie, ogólnie lubiany przez kolegów i otoczenie. Do ulubionych jego przedmiotów należały język polski, historia, geografia i wychowanie fizyczne, które poza szkołą uzupełniał turystyką pieszą i kolarską.

Był harcerzem i dobrym biegaczem, żywo interesował się sportem. Jego hobby, to zbieranie znaczków pocztowych. Należał do filatelistycznego Kółka gimnazjalnego. Znaczków nie kupował, a zbiory swoje powiększał drogą wymiany. Szczególnie "zakony" był na znaczki zagraniczne. Utrzymywał kontakt korespondencyjny z rówieśnikami takich krajów jak: Francja, Irlandia, Jugosławia, Włochy. Skompletowany album pamiątkowy zawierał około 1500 wartościowych znaczków - zginął w czasie działań frontowych w lutym 1945r.

Posiadał zdolności recytatorskie a nawet sაციęcie oratorskie. Pisywał referaty, których uoszył się głośno na pamięć wygłaszać. Za matkę jednego z nich, wygłoszonego na posiedzeniu szkolnego kółka polonistycznego przed wybuchem wojny w 1939r. posłużyły słowa realizatora planu budowy portu w Gdyni inż. chemii i fizyka Eugeniusza Kwiatkowskiego "Nieprzyjaciel wie, kiedy i gdzie rozpęta wojnę, lecz nie wie gdzie i jak ją zakończy".

Koleśy szkolni darzyli go przydomkiem "Cycerona".

Na zakończenie roku szkolnego 1938)39 razem z harcerzami szkoły w której uoszył jego ojciec (Barłężne) zorganizował wiecór świętojański. Frzy ognisku rozpalenym wokół stawku wiejskiego harcers Zygmunta wygłosił do obecnych krótkie, lecz jakże porywające antyhitlerowskie przemówienie, które zakończyło słowami: "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród. Nie damy odeprzeć się od brzegów Bałtyku 25

Na tej imprezie obecna była młodzież niemiecka z pobliskiego Bobrowca (Koleniści), która już w pierwszych dniach okupacji go poszukiwała. Zygmunt był zmuszony ukrywać się u rodziny Feliksa Gardzielowski Pieniążkowe pow Swiecie.

DZIAŁALNOŚĆ OKUPACYJNA

Wybuch wojny w 1939r. jak również szybkie opanowanie Pomorza przez wojska hitlerowskie stały się ogromnym przeżyciem dla 17-letniego Zygmunta. 13 października 1939r. zostaje aresztowany jego ojciec i osadzony w obozie w Skórczu, a następnie w więzieniu w Starogardzie, z którego wprost cudem udało mu się wrócić dopiero po kilkunastu tygodniach.

W tym czasie niemiecki sełtys wyznaczył Zygmunta do usuwania gruzów po zburzonych Bożymkach i krzyżach przydrożnych.

Za względu na trudną sytuację materialną rodziny, podjął pracę w charakterze robotnika rolnego u "olaków Bernarda Leibnera i Izzydora Dunajskiego, a następnie u " powiernika Rzeszy Niemieckiej "

Wraase z Bobrowca na zajętych przez niego gospodarstwie Izzydora Dunajskiego. Za swą pracę otrzymywał nie całe dwie marki dziennie, będąc na własnym utrzymaniu.

Ze strony niemieckich prześladowców doznawał różnych upokorzeń i szykan. Bito go, kiedy na powitanie nie pozdrowiał hitlerowsko. Jesienią 1940r. w momencie rozpoczęcia kampanii cukrowniczej, podjął pracę sezonową w cukrowni Pelplin. Była to praca jak dla młodzieńczego chłopca bardzo ciężka, ale środowisko było w większości polskie i nikt go tu nie szykanował.

Uczył się przez cały czas intensywnie języka niemieckiego.

Po zakończeniu kampanii cukrowniczej wiosną 1941r. otrzymał pracę w firmie budowy mostów w Starogardzie, początkowo jako goniec, a następnie w charakterze pomocy biurowej.

Praca zawodowa nie przynosiła mu zadowolenia.

Cały czas myślał o działalności patriotycznej. Utrzymywał ścisły kontakt z swymi gimnazjalnymi kolegami szczególnie: Pawłem Wyczyńskim, Zygmuntem Bączkowskim, Kazimierzem Mąkosą, Albinem Osowskim, Józefem Bąkowskim.

W lipcu 1941r. Zygmunt wstąpił do powstałej w maju 1941r. w Zelgeszoczy pow. Starogard, w zagrodzie średniorolnego chłopca Lucjana Wyczyńskiego młodzieżowej organizacji konspiracyjnej Kociwia o nazwie "Jaszczurka". Jaszczurka nawiązywała swymi tradycjami antykrzyżackiego pomorskiego Towarzystwa Jaszczurczego z 1397r.

Nie miała nic wspólnego z organizacją o podobnej nazwie powstałą w centralnej Polsce w końcu 1939r.

Przysięgę organizacyjną złożył w Zelgeszoczy na ręce Pawła Wyczyńskiego współtwórcy "Jaszczurki", a jego serdecznego przyjaciela gimnazjalnego. Odtąd Zygmunt wolny czas bez reszty poświęcał organizacji, która nakładała na niego szereg nowych zadań.

Werbuje do jej szeregów nowych członków. Jest współorganizatorem tajnego harcerstwa w powiecie starogardzkim.

Działalność tę prowadzi do 16 lipca 1942r., tj. do chwili przymusowego wcielenia go wraz z wieloma rówieśnikami do znienawidzonego Wermachtu.

Od tej chwili wszędzie tam, gdzie odbywał służbę wojskową, realizował organizacyjne polecenia dane mu na odjeździe.

tworzenie silnych grup konspiracyjnych wśród przymusowo wcielonych do hitlerowskiego wojska Polaków.

Czas rekrucki spędził w Malbergu. Czuł się bardzo nieszczęśliwy w mundurze znienawidzonego wroga.

Już w Malbergu werbuje nowych członków spośród żołnierzy niemieckich narodowości polskiej. Praca ta była wielce niebezpieczna, gdyż walka odbywała się w samej gardzieli wroga zgodnie z Nerwidowskim hasłem "Jaszczurki" "idziemy tam, gdzie świeci ostatnia szubienica" 7

Dnia 8 września 1942r. nastąpił wyjazd jego jednostki wojskowej do Holandii. Tu Zygmunt dzielił czas między zajęcia służbowe i konspiracyjne. W tym czasie pisał często do rodziny w Barleżnie. Listy te nacechowane były tęsknotą za wsią rodzinną, pełne troski o najbliższych ale z przepeknioną wiarą w lepszą przyszłość.

" Opłatek, który mi przysłałaś Jadwigo, Ty Droga słońce naszej rodziny -- pisze po polsku w swym długim wigilijnym życzeniowym liście z Holandii 15 grudnia 1942r. krąży wśród drogich mi kolegów

którzy czują tak, jak ja "

Po świętach Bożego Narodzenia 1942r. Niemcy rozwiązali jednostkę w której służył Zygmunt. Część żołnierzy odesłano na front wschodni a innych wraz z Zygmuntem do Francji w okolice Miasta Nantes. Tu stacjonował pułk grenadierów nr 108 należący do 38 dywizji piechoty niemieckiej w którym służył Zygmunt.

Tu Zygmunt trafił na grupę kolegów z Pomorza, przynajmniej wpisanych tak jak on na tzw III listę narodowości niemieckiej

utworzone grupę konspiracyjną - patriotyczną.

Należeli do niej : Wojciech Drewna z powiatu tuchelskiego

Franciszek Dutkiewicz z Gdyni.

Zygmunt Greczeki z pow. Starogard

Józef Grzędzicki z pow. kartuskiego

Roman Jabłenka ze Starogardu

Stanisław Jankowski z pow. kartuskiego

Aleksander Majewski z Gdyni - Gałwa

Józef Plichta z pow. kartuskiego

Bolesław Raszewski

Alejsy Schutzmann

Marian Sniadecki

Keller

Mejer.

Zygmunt zaprzyjaźnił się z Józefem Grzędzickim, synem nauczyciela z Chmielna pow. kartuski. Odtąd Zygmunt i Józef stają się duchowymi przywódcami organizacji.

Opracowane konkretny plan działania, który był wielowarstwowy:

Przewidywał on przykładowo:

1. ucieczkę całej grupy konspiracyjnej do Anglii przy pomocy angielskich żelazni podwodnych.

2. W przypadku zaś lądowania wojsk brytyjskich współdziałanie z nimi poprzez ubezwładnienie żołnierzy niemieckich

3. W przypadku skierowania 108 pułku grenadierów na front wschodni -

konspiratorzy postawili sobie inny cel - ubezwładnienie tam żołnierzy hitlerowskich i przejście na stronę radziecką.

W ramach tego planu każdy otrzymał odpowiednie zadanie

Grupa realizuje zadanie organizacji dotyczące nawiązania współpracy z ruchem operu w krajach okupowanych, nawiązane kontakty z patriotami francuskimi. Spiskowcy czynią przygotowania do udzielenia wspólnie z francuskim ruchem operu szerszej pomocy aliantom w chwili ich lądowania na ziemi francuskiej.

Grupa rozrasta się licznie, umacnia organizacyjnie i coraz ściślej współdziała z francuską konspiracją, przekazując jej wartościowe informacje i oddając cenne usługi.

Do organizacji werbowane coraz to nowych członków wśród których znalazł się Volksdeutsch Rauch z Łodzi, kiedyś Polak o nazwisku Rawski, który okazał się zdrajcą.

Wszczęte śledztwo, aresztowane Zygmunta i osadzone go w więzieniu wojskowym 12. lutego 1942r.

Reszta podejrzani przebywali w wojskowym areszcie Śledczym (Wehrmachtschaftanstalt)

U Zygmunta znalezione kompromitujące w oczach Niemców listy, fotografie i inne rzeczy. Z Polakami w czasie śledztwa obchodzone się brutalnie, bito ich i zmuszane do zeznań.

Z więzienia Zygmunt wysłał do rodziców 2 listy z 25. lutego i 7 marca 1943r., w których przygotowuje rodzinę na to, że zostanie skazany na śmierć.

Rezprawa sądu wojennego trwała 7 dni. Na ławie oskarżonych zasiadło 27 Polaków, w tym Zygmunt i Józef Grzędzicki. Oskarżał ich i sądził generał niemiecki.

W swym ostatnim słowie w ostatnim dniu rezprawy, Zygmunt wytknął Niemcom ich bezprawie krzywdę wyrządzoną Polakom, bezprawne wcielenie ich do wojska, brutalne obchodzenie się z innymi narodami.

Swym wystąpieniem zakończył stwierdzeniem, że jest Polakiem i bezprawnie znalazł się przed sądem wojennym, co wywarło na Niemcach ogromne wrażenie. Nie zdradził nikogo z współtowarzyszy, całą winę przyjmując na siebie.

Zapadł wyrok na mocy którego skazano na karę śmierci :

Zygmunta Grochockiego

Józefa Grzędzickiego

Aleksandra Majewskiego

Józefa Majera oraz

Alejszego Szutzmanna, podczas gdy pozostaliychna 15 i 2 lata więzienia.

Francuscy patrioci usiłowali odbić skazańców z więzienia, lecz niestety bezskutecznie. Na kilka godzin przed wykonaniem wyroku Zygmunt pod datą 20 marca 1943r. napisał dwa listy pożegnalne: do rodziców i do swego przyjaciela Józefa Bąkowskiego.

W liście do rodziców pisze, że ginie, by inni mogli żyć...

"Miłość wśród ludzi siac - proszę Was wszystkich o to -

czy nie jest pięknie z czystej miłości ku swym kolegom swe " Ja "

zapomniać i mówić "Dulce et decorum est pro patria mori" (wyjątek z listu)

W tym samym liście pisze o represjach jakie napewno Niemcy zastosują w stosunku do członków rodziny.

Nie pomylił się gdyż 14 maja 1943r. zostały aresztowane 2 młodsze siostry Anna i Zofia - przeszły przez więzienia w Starogardzie Gd. i Gestapo Gdańsk a następnie zostały osadzone w obozie koncentracyjnym Stutthof, siostra Jadwiga została aresztowana 14 czerwca 1943r. i przeszła kolejno przez więzienia w Starogardzie, Gestapo w Gdańsku i 17.10.1943r. została osadzona w obozie Potulice - Lebrechtsdorf. Siostry Grochockie przebywały w obozach do końca wojny.

Jadwiga i Anna były członkami " Jaszczurki ".

Nia 20 marca 1943r. o godz. 4-tej rano, wyprowadzone Zygmunta i Józefa Grzędzickiego z więzienia w asyście żandarmów polowych, lekarza i kapelana wojskowego. Maszerowali obok sosnowych trumien przeznaczonych dla nich na strzelnicę Sw. Józefa w Nantes.

Tam ustawione każdego przy oddzielnym słupie. Ręce związane na plecach i przynocowano do słupa. Oczy skazańcom zasłonięte, a w okolicę serca przypięte czerwone sznalki.

Do skazanych przystąpił Kapelan, by udzielić im ostatniej pomocy.

Pluton egzekucyjny składał się z 24 żołnierzy w połowie Niemców i w połowie z Polaków należących do III grupy listy narodowościowej niemieckiej. Poza tym przyprowadzone grupę żołnierzy Polaków, która miała przyglądać się do egzekucji. Padła komenda dla oddania salwy egzekucyjnej. Obydwaj skazańcy jednocześnie krzyknęli :

" NIECH ZYJE POLSKA ".

Zygmunt otrzymał strzał w płuca. Nie był to strzał śmiertelny.

Podszedł do straceńców prokurator oddając do jednego i drugiego po strzale w kark, czego przecież zabraniało prawo międzynarodowe.

Po tym lekarz przystąpił do ofiar, by stwierdzić zgon .

Świadek egzekucji zeznał, że lufy karabinów - żołnierzy z III grupy listy narodowościowej niemieckiej, w czasie salwy nie były skierowane w skazańców, a ponad ich głowy.

Dnia 22. marca 1943r. obydwoj zostali pochowani na cmentarzu
Fent du Cens w Nantes, w oddziale niemieckim dla przestępców.
Wiadomość o śmierci Zygmunta dotarła do rodziny w Barzęnie
(list pogrzebny) dnia 28 marca 1943r.

Pogrzebła ona całą rodzinę w ciężkiej żałobie.

Formy upamiętnienia bohaterstwa Zygmunta.

Po wojnie grobami Zygmunta i Józefa Grzędzickiego zainteresował
się nauczyciel Vieux z Nantes.

Na interwencję ambasady polskiej w Paryżu 29. kwietnia 1947r.
ekshumowane bohaterów.

Trumny sosnowe wymienione na dębowe o grubości desek 21m.m.

Z ciał ściągnięte niemieckie mundury i nakryte je całunami.

Trumny nakryte sztandarami francuskimi i przystrojone kwiatami -
przewiezione do kwatery poległych wojak sprzymierzonych:

francuskich i lotników angielskich i złożone je tam dla
pojedynczych grobów.

Greby otrzymały numery 5 (Józef Grzędzicki) i 6 (Zygmunt
Grochocki) i znajdują się w rzędzie 15 oddziału.

Na grobach umieszczone betenowe krzyże na których widnieją
napisy w języku francuskim (u góry) i polskim (u dołu).

Na grobie Zygmunta umieszczony został napis :

GROCHOCKI ZYGMUNT

Patriet Polonais

ne le 9 XI 1922

fusille le 20 III 1943

Sp.

GROCHOCKI ZYGMUNT

Patrieta polski ur 9 XI 1922

rozstrzelany 20 III 1943

Straceny przez Niemców 20.III.1943r.

Grób Zygmunta odwiedził w 1977r. jego szkolny przyjaciel współ-założyciel " Jaszczurki " prof.dr Paweł Wyczyński z Ottawy

On też przekazał rodzinie pamiątkowy album z grobu Zygmunta.

W 1947r. w centrum wsi Barleżne naprzeciw szkoły wzniesiono pomnik ku czci ofiar wojny 1939 - 1945.

Wśród wyszczególnionych na tablicy 22 nazwisk figuruje i Zygmunt Grechocki.

Urnę z ziemią z grobu Zygmunta przesłaną przez mera miasta Nantes, złożono uroczyście w krypcie pod pomnikiem pomordowanych harcerszy kufca staregardzkiego w latach 1939 - 1945

W czasie jego odsłonięcia w dniu 24 września 1967r.

Akcją sprowadzenia ziemi zorganizował szczerp Orzy Północy przy szkole podstawowej Nr 4 w Staregardzie.

Z okazji 25-lecia Zwycięstwa nad faszysmem 10 maja 1970r. na

wniesek kufca staregardzkiego, w wyniku Alertu " szukamy bohaterów własnej ziemi " nadano imię Zygmunta Grechockiego

szczerpowi Z H P przy szkole podstawowej w Lubichowie pow.Staregard Akta wręczenia sztandaru z nazwiskiem patrona w imieniu fundatorów dekanat Ojciec Zygmunta - Bernard Grechocki - emerytowany kierownik szkoły w Nowej Wsi Rzecznej Koło Staregardu (1954 - 1961)

Brat bohatera w imieniu rodziny przekazał jedyną pamiątkę po Zigmuncie jego Krzyż harcerski, przyspinając go do sztandaru

W kwietniu 1981r. szczerp Pelen przy Liceum Ogólnokształcącym dekanat uroczystego odsłonięcia na placu przed Pomnikiem Harcerszy Staregardzkich - płyty pamiątkowej z napisem :

"Założyciela i członka konspiracyjnej organizacji harcerskiej

" Jaszczurka " powstałej w czerwcu 1941r. "

W dniu 4 października 1981r. odbyła się w Zelgeszczy ogólnogminna uroczystość odsłonięcia i poświęcenia głazu pamiątkowego " Jaszczurkewców 2 " .

W czasie tej uroczystości, odbyły się młodzieżowe biegi na przełaj im. Zygmunta Grecheckiego

Puchar zwycięskiej drużynie wręczyła najstarsza mistrza Zygmunt - Jadwiga. Odtąd biegi te powtarzane są co roku.

Działalność tego " kociwiaka " harcerza o prawdziwym polskim życiorys: znalazła swoje odbicie w wielu artykułach i wspominiach prasowych jak również publikacjach książkowych pisanych prozą i wierszem. Relację opracowane w oparciu o następujące ważniejsze materiały źródłowe:

- Listy Zygmunta Grecheckiego pisane do rodziny z dnia 15.12.1942r. 25.2.1943r. 7.3.1943 - dwa listy pożegnalne z dnia 20.3.1943r. Listy te są w posiadaniu Augustyna Grecheckiego Staregard Gd. ul. Curie Skłodowskiej 28.

- Wspomnienia i pamiątki Bernarda Grecheckiego (nie publikowane)
1. Koszmar wojny światowej w latach 1939 - 1945 na przykładzie wsi kociewskiej ". Wspomnienia te zostały napisane w 1971r. i są w posiadaniu Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału w Staregardzie Gd.

2. " Zginął by inni mogli żyć - Zygmunt Grechecki " - wspomnienia z lat 1922r. - 1970r. znajdują się w posiadaniu Augustyna Grecheckiego Staregard Gd.

- Józef Milewski - " Dzieje wsi powiatu staregardzkiego " Gdańsk 1968r.

Józef Milewski - " Harcerze Staregardzcy " 1939-1945 - Staregard Gdański 1967r.

Fawek Wrzes - Wyczyński - " W słonecznej Ciemni " Ottawa 1981r.
Relacje Bernarda ,Jadwigi, Augustyna Grecheckich, Stefana Murawskiego, Romana Jabłenki i innych.

- Oficjalne źródła niemieckie - pismo dowódcy jednostki wojskowej nr 35620 B de sektyza w Barleżnie z 7.4- 7.4.1943r.(w polskim tłumaczeniu).

- pismo władz wojskowych do Amksomisara w Skórczu z października 1943r. (w polskim tłumaczeniu).Dokumenty te są w posiadaniu Augustyna Grecheckiego - Starogard Gd.

- protokół z przebiegu ekshumacji pisany w języku francuskim w posiadaniu Augustyna Grecheckiego - Starogard Gd.

-tłumaczony odpis listu burmistrza miasta Nantes do harcerzy " Orły Północy " Starogard Gd.

Oryginał i tłumaczenie w języku polskim znajduje się w Izbie pamięci przy Gimnazjum Ogólnokształcącym w Starogardzie Gd.

-Ważniejsze publikacje książkowe Szpęgawsk - z martyrologii mieszkańców Kociewia ZBoWiD Zarząd Okręgu w Gdańsku Wydawnictwo Merskie 1959r.

- Gryf Walezący - Melchior Wańkiewicz Wydawnictwo Czytelnik 1963r.

- Ruch Operu na Pomorzu Gdańskim 1939 - 1945r.Konrad Ciechanowski Wojskowy Instytut Historii Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej.

- Polacy w ruchu operu narodów Europy 1939 - 1945r.-Witold Biegański, Mieczysław Juchniewicz ,Stanisław Okęcki -

Warszawa 1977r. Państwowe Wydawnictwa Naukowe.

Poran, dnia 26.7.1988
Zofia Szalowska (Hinz)
siostra Zygmunta

Grochocki Zygmunt/1922-1943/-"Tyszo"

Urodził się 9 listopada w Barłóżnie powiatu sterogardzkiego jako pierwszy męski potomek w wielodzietnej rodzinie nauczycielskiej Bernarde i Agnieszki z Bąkowskich. Nauki elementarne pobierał w Barłóżnie i w Skórczu. 6 latach 1936-1939 r. uczęszczał do Państwowego Gimnazjum w Sterogardzie. Po wkroczeniu okupanta hitlerowskiego był zmuszony do pracy w charakterze robotnika rolnego w Babrowcu, a jesienią 1940 r. został robotnikiem w cukrowni w Pelplinie. W lipcu 1941 r. wstąpił do konspiracyjnej organizacji młodzieży sterogardzkiej harcerskiej pn. Jaszczurka, składając przysięgę na ręce Powia "yczynskiego w Żelgoszcu. W marcu 1942 r. okupant zmusił jego rodzinę do przyjęcia niemieckiej volkalisty, które obejmowała również dzieci w wieku do 21 roku życia. Tym sposobem 16 lipca 1942 r. Zygmunt znalazł się przymusowo w Wehrmachcie w Melborku. Do pracy patriotycznej nie przerwał i w zniekształconym mundurze hitlerowskim w nocy narodowego święta Jaszczurki: "idziemy tam, gdzie świeci ostatnie szubienice". Werbował do niej członków Wehrmachtu narodowości polskiej. We wrześniu 1942 r. znalazł się w Holandii, a na przełomie 1942/43 r. we Francji, niedaleko miasta Nantes.

W 108 pułku grenadierów 38 dywizji piechoty niemieckiej, w którym się znalazł, istniała grupa konspiracyjna, złożona z żołnierzy narodowości polskiej, która nawiązała i utrzymywała kontakty z francuskim ruchem oporu, a nawet wchodziła w jego skład. Łącznikiem do niej był Franciszek Meyer/vel Zielinski/, kapral, przywódca tej grupy konspiracyjnej. Należało do niej około 30 Polaków, w tym 14 dotąd zidentyfikowanych Kociewiaków i Kaszubów, w tym Zygmunt Grochocki oraz m.in. jego kolega gimnazjalny Józef Grzędzicki z Chmielna

powiatu kertuskiego. Zygmunt otrzymał zadanie informowanie Fran-
 cuzów o dylocekcji wojsk niemieckich, jak i organizowanie dla
 nich broni, amunicji itp. Kierownictwo grupy zakładało ucieczkę do
 Anglii przy pomocy brytyjskich łodzi podwodnych, a w wypadku lądow-
 ania wojsk sprzymierzonych we Francji - nawiązanie z nimi współpre-
 cy. A kiedy pułk otrzymał rozkaz wyjazdu na front wschodni - konspi-
 ratorzy mieli obeszwiadzić żołnierzy niemieckich i przejść na stro-
 nę rodzicką. Ale wśród konspiratorów znalazł się zdrajca: volks-
 deutsch Rauch z Łodzi, ongiś Polek o nazwisku Rowski.

W końcu stycznia 1943 r. rozpoczęły się aresztowania.
 Dnia 12 lutego został aresztowany m. in. Zygmunt Grochocki. W pierw-
 szej połowie marca rozpoczęła się rozprawa karna, która trwała 7
 dni. Na ławie oskarżonych zasiadło 27 Poleków - żołnierzy Wehrmachtu.
 Zasadził wyrok, mocą którego na karę śmierci skazano 10 Poleków, w tym
 Zygmunta Grochockiego, Józefa Grzędzickiego, Aleksandra Majewskiego
 z Pelplina, Alojzego Schützmana z rejonu wsi Stara Jania w powie-
 cie starogardzkiem, Bolesława Roszkowskiego z Kertuz i przywódcę
 Franciszka Meyera. Niektórym z nich zmieniono ten wyrok na kary
 ciężkiego więzienia czy pobyt w kompanii karnej na froncie. Meyer
 udało się wykraść z celi więziennej. Jako pierwsi zostali rozstrze-
 lani na strzelnicy sw. Józefa w Nantes Zygmunt Grochocki i Józef
 Grzędzicki, którzy w ostatniej chwili krzyknęli: "Niech żyje Polska"
 M. Majewskiego rozstrzelano także dopiero 18 maja 1943. Grochocki
 i Grzędzicki zostali pogrzebani na cmentarzu w oddziale dla przes-
 tępców i dopiero w 1947 r. - po ekshumacji - w pojedynczych, upamiętnio-
 nych grobach w kwaterze mogił wojsk sprzymierzonych. Rodzice Zyg-
 munta zostali wyrzuceni z mieszkania w szkole w Baroźnie, a jego trzy
 siostry, Jadwiga, Anna i Zofia, stracono do obozu w Stutthofie.

W tym roku z okazji 50 rocznicy zbrodni obywateli mogiły w
 Nantes otrzymały ufundowane przez Pawła Wyszynskiego nowe, piękne
 tablice nagrobne z granitu rzeźbione Kaldene ze Starogardu Gd. z
 dwujęzycznym, polsko-fernauskim napisem, upamiętniającym Grochockiego
 i Grzędzickiego.

5 I 1993 r. /-/ Józef Milewski *J. Milewski*

Bibliografia

Józef Milewski, Zygmunt Grochocki 1922-1943 - hercerz i jeździec
 1938 Starogard Gd. 1998 r.

1/2. Dokumenty dotyczące Zygmunta
Grochockiego:

1. Pismo dowodcy kompanii do sztybu w Barlosynwe,
Nantes, 7.04.1947 napis = tłumaczenie z
języka niemieckiego k. 1 s. 1
- 2.-3. Protokół z ekshumacji, Nantes,
29.04.1947, kserokopia napisu w języku
francuskim; tłumaczenie z języka
francuskiego k. 2 s. 2-3



Tłumaczenie z niemieckiego

Pismo dowódcy porucznika
kompanii

Do sołtysa
gminy w Barłożnie
pow Starogard

Kompania donosi, że grenadier Siegmund Grochocki urodzony 9.11.1922 w Barłożnie zamieszkały w Barłożnie, został 12 lutego 1943r. wzięty do śledztwa. W międzyczasie wydano na niego wyrok kary śmierci, co nastąpiło 20 marca 1943r. Ewentualną wypłatę zasiłku rodzinnego, należy od tego czasu wstrzymać.

Podpis:

porucznik dowódca kompanii

55

MAIRIE DE NANTES

L'an mil neuf cent quarante sept, le 29 avril, à 9 heures du matin;

Pour déférer au désir du exprimé par Mr. le Ministre des Anciens Combattants dans sa lettre du 8 Avril 1947, et conformément aux instructions que j'ai reçues de l'Administration Municipale;

Je soussigné, Georges DICO, Inspecteur assermenté des Cimetières de la Ville de Nantes, déclare avoir procédé à l'exhumation des corps de MM: GRZEDZICKI Josef et GROCHOCKI Zygmunt, patriotes polonais fusillés le 21 Mars 1943, pour les transférer de la section allemande du cimetière du Pont du Cens où ils étaient inhumés depuis le 22 Mars 1943, dans la section alliée du même cimetière.

Lors de l'exhumation des deux cercueils de sapin ont été trouvés hors d'usage; ils ont été remplacés par des cercueils de chêne de 21 mm d'épaisseur.

Les deux corps ont été débarassés des uniformes allemands qui les recouvraient; ils ont été replacés dans des linceuls apportés à cet effet.

Pendant leur transfert les cercueils ont été recouverts du Pavillon Français, et fleuris.

Ils ont été réinhumés à 9 h 30 dans la section alliée aux emplacements respectifs suivants :

M. GRZEDZICKI Josef, dans la section L, 1er rang, 23ème fosse.

M. GROCHOCKI Zygmunt, section L, 1er rang, 24ème fosse.

Lorsque les fosses ont été comblées, deux croix de béton du modèle habituel avec inscriptions ont été placées sur les tombes.

Conformément aux instructions reçues je joins au présent procès verbal l'état des frais occasionnés par ces exhumations.

Summa 2/4/47

L'Inspecteur,
signé: Illisible



Etat des frais occasionnés par ces exhumations

Summa

2

Magistrat w Nantes.

W roku 1947 29 kwietnia o godz.9 rano na życzenie Ministra Byłych Wojskowych, wyrażone w liście z dnia 8 kwietnia 1947r i zgodnie z instrukcjami jakie otrzymałem od administracji - ja niżej podpisany Georges Dico, Inspektor przysięgły cmentarzy miasta Nantes oświadczam że zarządziłem ekshumację zwłok P.P.Grzędzickiego Józefa i Grochockiego Zygmunta, patriotów polskich, rozstrzelanych dnia 21/ 20/ marca 1943r. na cmentarzu " Pont de Cens ", gdzie byli pochowani 22 marca 1943r. do sekcji sprzymierzonych na tym cmentarzu, samym.

Podczas ekshumacji obie trumny sosnowe były w stanie nie do użytku i zostały zastąpione trumnami dębowymi o grubości desek 21 mm.

Z obu ciał zdjęto mundury niemieckie i nakryto je całunami przeznaczonymi na ten cel.

W czasie przeniesienia trumny były nakryte sztandarami francuskimi i ozdobione kwiatami. Złożone o godz.9,30 w sekcji sprzymierzonych w następującym porządku:

P.Grzędzicki Józef sekcja L 1 rząd 23 grób,

P.Grochocki Zygmunt sekcja L 1 rząd 24 grób.

Skoro groby zasypano i ziemia się umocniła ,ustawiono tam dwa krzyże betonowe, modelu zwykłego udekorowane napisem.

Zgodnie z instrukcjami zakończono niniejszy protokół i kosztorys ekshumacji.

Inspektor

pod Illisible

II. Materiały uzupełniające relacje -
Sigmund Grochocki:

1. art. Gerigk A., Hociwiacy w walce z
okupantem, Kraszëba, nr 2/1957, kserokop. k. 1 s. 1
2. art. nt. poświęcenia tablicy upamiętnia-
jącej S. Grochockiego i Józefa Gredaickiego,
Zielony, kwiecień 1993, kserokop. k. 1 s. 2
3. Biogram, Grochocki Sigmund, [w:] Stow.
biograficzny konspiracji pomorskiej
1939-1945, Toruń 2001, 2, 5, s. 53, kserokop. k. 1 s. 3



Kociewiacy w walce z okupantem

Kaszęba nr 2/1957 (z 1.02.1957)

RUCH oporu na Pomorzu Gdańskim rozwijał się w niezwykle ciężkich warunkach. Żywił polski zwąglądnie tępiący w myśl Hitlera, rzuconego w dniu 1 września: „Die polnische Pest muss ausgerottet werden“ (Polacy cholera musi być wytepio-

Wbrew przestrogom wodza III Rzeszy na Kaszubach i Kociewiu powstawały do walki z okupantem tajne organizacje bojowe. Były to organizacje partyzanckie, o charakterze i patriotycznym, noszące nazwy: ZWIĄZEK JASZCZURCZY, GRYF POMORSKI, ORZEL BIAŁY, KOSCIUSZKO itp.

Największą organizacją konspiracyjną na Kociewiu był ZWIĄZEK JASZCZURCZY. Powołano go do życia w czerwcu 1941 roku, w wyniku wybuchu wojny między Niemcami a Związkiem Radzieckim. Pierwszym dowódcą ZWIĄZKU JASZCZURCZY był Izidor Gencza, działający pod pseudonimem „Janek”. Pochodził on z Zelgowa w powiecie starogardzkim, gdzie przebywał w trójmieście. Jego założycielami: Związku byli: in. Noga, Wyczyński, Brodowski, Ziółkowski i nauczycielka z Zelgowa — przeważnie mieszkańcy Starogardu Gdańskiego i powiatu. Celem organizacji była walka nad młodzieżą, zwłaszcza nad tą, która „eindeutschowana” — rozkaz i wcielana do Wehrmachtu, miała największe możliwości dywersji i sabotażu. Najbardziej aktywnymi członkami

organizacji byli: Zygmunt Buczkowski i Zygmunt Grochocki — (syn nauczyciela). Organizowali oni tajne harcerstwo na Kociewiu, działające w ramach ZWIĄZKU JASZCZURCZEGO.

A. Gerigk

Buczkowski, ceniąc wysoko swój honor harcerski, nie podjął podsuwanej mu przez Niemców listy niemieckiej i na czele 16-osobowej grupy młodzieżowej w roku 1942 przedarł się do tzw. Generalnej Guberni, gdzie przystąpił do SZARYCH SZEREGÓW. Został on wraz ze swoimi ludźmi wcielony do batalionu ZOSKA. Grupa kociewska brała udział w licznych akcjach sabotażowych i partyzanckich. Buczkowski zginął śmiercią bohatera w powstaniu warszawskim, jako dowódca karabinu maszynowego.

Zygmunt Grochocki, zgodnie z wytycznymi i poleceniami swojej organizacji, daje się „eindeutschować”, by w szeregach armii niemieckiej organizować sabotaż i dywersję. Zakłada na terenie Elbląga oddział ZWIĄZKU JASZCZURCZEGO na Prusy Wschodnie. Ginie na terenach Francji, rozstrzelany za działalność partyzancką. Całą winę przyjął na siebie, chroniąc w ten sposób swój batalion przed represjami.

Dewizą ZWIĄZKU JASZCZURCZEGO było: — „Idziemy tam, gdzie świeci szubienica”, czyli gdzie grozi największe niebez-

pieczeństwo. Pod koniec 1943 r. Związek podporządkował się działającemu na Kaszubach inspektorowi HURTOWNIA, którego komendantem po śmierci kpt. Lesikowskiego został kpt. Szalewski („Sobol”). Kpt. Szalewski był równocześnie komendantem oddziału partyzanckiego „Szynek”, obejmującego swoją działalnością Kaszuby i Kociewie.

W roku 1942 oddział „Szynek” wysadził pod Starogardem dwa transporty kolejowe. Doszło też m. in. do ostrych starć z hitlerowcami w lasach koło Osieka. Aby jednak ludności polskiej nie narażać na represje ze strony okupanta, oddział ten przenosi swoją działalność z Kociewia na Kaszuby, gdzie organizuje częste napady na obóz ćwiczeń SS „Westpreussen” pod Kościerzyną, skąd całą ludność polską Niemcy wysiedlili.

W Zajączku obok Skórcza w powiecie starogardzkim powstała organizacja ORZEL BIAŁY. Założycielami i organizatorami jej byli: Jajkowski, Drewski i syn leśniczego Guz. Organizacja ta podporządkowała się Armii Krajowej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że organizacje konspiracyjne na Pomorzu i Kociewiu działały w szczególnie trudnych warunkach, mając po jednej stronie Rzeszę Niemiecką, a po drugiej — Prusy Wschodnie. Działalność tę określono jako walkę w gardzieli wroga.

A. GERIGK

Kaszęba nr 2/1957 (z 1.02.1957)

ELŻBIETY ZAMIA

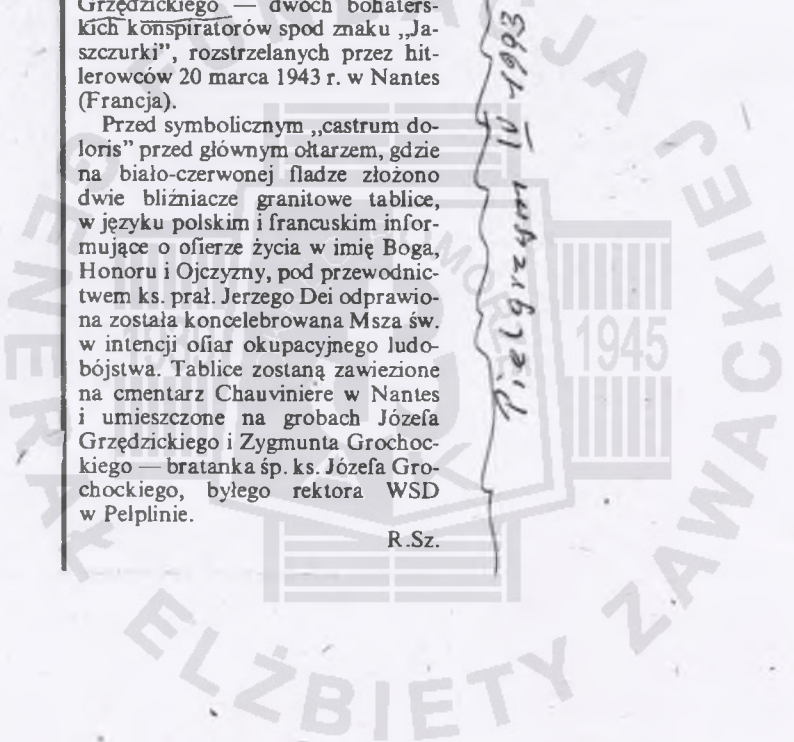
Starogard Gd.

Przy dźwiękach „Modlitwy harcerskiej”, odegranej na trąbce, władze Starogardu w otoczeniu pocztów sztandarowych wszystkich organizacji kombatanckich i młodzieży zgromadziły się wokół ołtarza w kościele św. Wojciecha na uroczystości poświęcenia tablic pamiątkowych ku czci Zygmunta Grochockiego i Józefa Grzędzickiego — dwóch bohaterów konspiratorów spod znaku „Jaszczurki”, rozstrzelanych przez hitlerowców 20 marca 1943 r. w Nantes (Francja).

Przed symbolicznym „castrum doloris” przed głównym ołtarzem, gdzie na białoczerwonej śladze złożono dwie bliźniacze granitowe tablice, w języku polskim i francuskim informujące o ofierze życia w imię Boga, Honoru i Ojczyzny, pod przewodnictwem ks. prał. Jerzego Dei odprawiona została koncelebrowana Msza św. w intencji ofiar okupacyjnego ludobójstwa. Tablice zostaną zawiezione na cmentarz Chauviniere w Nantes i umieszczone na grobach Józefa Grzędzickiego i Zygmunta Grochockiego — bratanka śp. ks. Józefa Grochockiego, byłego rektora WSD w Pelplinie.

R.Sz.

Pielgrzym 10-1993



Grochocki Zygmunt ps. „Cycero” (1922–1943), członek organizacji konspiracyjnej „Jaszczurka” i ZJ Starogard Gd.

Urodzony 9 XI 1922 r. w Barłoźnie pow. starogardzki w wielodzietnej rodzinie nauczycielskiej Bernarda i Agnieszki z d. Bąkowskiej. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Barłoźnie i Skórczu został uczniem Państwowego Gimnazjum w Starogardzie. Interesował się sportem, filatelistyką i aktywnie działał w harcerstwie. W drugiej połowie sierpnia 1939 r. na obozie w Wielu uczestniczył w kursie instruktorów Sodalicji Marińskiej.

W czasie okupacji początkowo był robotnikiem rolnym w Bobrowce w zajęтым przez Niemca gospodarstwie Izydora Dunajewskiego, a od jesieni 1940 r. w cukrowni w Pelplinie.

Wiosną 1941 r. otrzymał pracę gońca w firmie budowy mostów w Starogardzie, później pracował tu jako pomoc biurowa. Uczył się intensywnie j. niemieckiego. W lipcu 1941 r. został przez Pawła Wyczyńskiego ps. „Wrzos” zaprzysiężony do organizacji konspiracyjnej „Jaszczurka”, założonej przez starogardzkich harcerzy-gimnazjalistów Zygmunta Bączkowskiego, Izydora Genczę, Pawła Wyczyńskiego. „Cycero” werbował członków, uczestniczył w organizowaniu pomocy dla więźniów obozu jenieckiego w Starogardzie. Dn. 16 VII 1942 r. wcielony do Wehrmachtu (nie uciekł w obawie przed aresztowaniem ojca –



Słow. biograficzny komp. pom. 1939-1945
Wyd. IFA IFAK, t. XXXV, Tom 3001, s. 5 53

działacza patriotycznego) początkowo służył w jednostce w Malborku. We wrześniu 1942 r. znalazł się w Holandii, a na przełomie 1942/1943 we Francji k. Nantes, skąd urlopowany nawiązał kontakt z Leszkiem Zdrojewskim z brodnickiego ZJ. Realizując polecenie organizacji, w szeregach wroga zakładał „Związek Jaszczurczy Kociewskich Harcerzy”. W 108 pułku grenadierów 36 dywizji piechoty niemieckiej k. Nantes aktywnie działał w konspiracyjnej grupie Polaków wcielonych do Wehrmachtu, współdziałając z francuskim ruchem oporu, m.in. w zakresie wywiadu. Aresztowany dn. 12 II 1942 r. (z powodu zdrady), po ciężkich przesłuchaniach i rozprawie (na ławie oskarżonych zasiadło 27 Polaków) Sąd Wojenny Rzeszy wydał na niego wyrok śmierci. Został rozstrzelany razem z Józefem Grzędzickim z Chmielna 20 III 1943 r. (na śmierć skazano wtedy 10 Polaków). Pogrzebano ich na cmentarzu w Nantes, w miejscu dla przestępców.

Po ekshumacji 29 IV 1947 r. prochy rozstrzelanych złożono na kwaterze wojsk sprzymierzonych w Nantes.

Bernard Grochocki (ojciec) aresztowany 13 X 1939 r. w ramach akcji likwidacji nauczycieli, następnie osadzony w obozie w Skórczu, potem w więzieniu w Starogardzie, skąd został zwolniony po kilkunastu tygodniach. Pod presją okupanta podpisał nln.

Siostry Anna i Jadwiga, członkinie „Jaszczurki” od jesieni 1942 r., aresztowane latem 1943 r. i po ciężkich przesłuchaniach skierowane do KL Stutthof. Przeżyły ewakuację obozu.

APAK, Kartoteka Insp. Tczew; T.: Felchnerowska F., Grochocka J., Sokołowski J., Wałaszewski J., Wyczyński P.; Chrzanoński B., *Związek Jaszczurczy...*, s. 14, 51–53, 118, 134–135; Milewski J., *Jaszczurka 1941–1945*, Starogard Gd. 1983, passim; tenże, *Zygmunt Grochocki 1922–1943, Harcerz i jaszczurkowiec*, Starogard Gd. 1986, s. 1–11, 13.

Elżbieta Skerska

III/5. Materiały inne - Zygmunt Grochocki:

1. Wiersze autorstwa Pawła Wyczyńskiego poświęcone Zyg. Grochockiemu, wiosna 1977, rękop. kserokop.

k. 6 s. 1-6



1

1

Świady
wieczyste ciży

Zygmuntowi Grochockiemu,
przyjacielowi młodzieńczej lat,
powiernikowi pamięci o Wolności,
roztrętanemu przez Niemców
w Nantes, 20 marca 1943 r.,
by dać świadectwo prawdzie.

Janusz Korczak

Nantes - Paryż - Ottawa,
litosna 1977.

Kwiaty krwi

Wrosły kwiaty czerwone,
 - Kwiaty krwi,
 W serce bujnie, w głębszą miłość,
 W ślubowaną Polce miłość...

Graj kwiaty wolności,
 Łyżeczkę dumy;
 Jak sonny fucholcie
 Tęsknij w niebo zielonym śpiewem,
 Życia rozbitkiem
 Nad śmiercią powiewem...

Kwiaty czerwone, kwiaty krwi,
 Kwiaty modlitwy i trawy polane,
 Kwiaty wyrwane z poturklu systemu,
 Kwiaty kutami na pnieł pniełte,
 Kwiaty na ruine stojące rujeisko,
 Kwiaty życia maerone i śmierci...

Kwiaty wpatrone w radymione stoice,
 Kwiaty wplecione konetianami w wiecności:
 Mgławice maneli, wolności poematy...
 - Kwiaty krwi! - Czerwone Kwiaty!!!

Pierwsza wersja w prziggu do Paryża
 dnia 17 maja 1977.

Druga wersja w Paryżu, dnia
 28 marca 1977.

Treća wersja w Offawie,
 dnia 23 maja 1977.

P. W.

3

Cmentarz Chauvinière

3

Wśródtem na cmentarz Chauvinière.

Cisza otwiera sułkiem kmyia
Aleje wśród setek grobów,
Ustawionych podaniem jak do walki
Gotowi rötmiere w bojowym nystunku.

A kaidy grób taki sam:

z złotego kwiu usypany,
białym kmyiem suacrouy,
w kwiatkach lub bez kwiatów;
na kmyiach nyte nazwiska,
a z nadwisk rd niebo trycka
gama jerykoi
wolno' ezianicka i iwiata.

Sunkie, rielone sypny
Stoja, na baeruo'i
gak strai wieeryta ...

Wielki kamien

U stop ogromnego, iwieyrtogo kmyia

Wacny magite, miewanyes ...

Wohot zrodnewia, swierki, brony i sosny

Trzymajoz na gateriach

Tragizm ojcow,

Echa matek ptaszu,

Spojnienia drzew,

Wspomnienia pnyjaniot ...

Nikogo nie ma na cmentarzu,

Sami jedee jatem wśród setek grobow,

Gdziei w dali miasto Nantes i mone ...

Boze!

Niepokalanie kmyie w stolicu, sis kofyng ...

Byleit wyknyknikami cieui puany iwie cmentarzu.

-To duszy poległych kmyi narisktyu zianem

Rapsod swycipowa ponad prasciu pizng ...

W pociagu z Nantes do Bordeaux
dnia 14 marca 1977.

III

4

"Patriote polonais"

- Gdzie jesteś Zygmuncie ?
- Gdzie leży Twoje serce
Germańską kulą rozszarpane ?

Paniстам Cię młodym
jak przyjechałeś z Barłóina do Zelgoszery,
jak wciągnęły mi ręce
I w kręgu Jaszczurów
Powiedziatesz te słowa:

"Wobliwu Boga Wszechmogącego
ślubuję Polsce Chrobrych i Batorskich
i Organizacji
wiedzą, siły i pracę,
chcę dobrowolnie wypełniać
wszystkie obowiązki,
tak mi dopomóż Boże
i święta Matko Syna Jego,

Is przybieg, rękami jesteśmy na ^{Amen} wierzności!"

- Gdzie jesteś? - Witaj!

Cisza ..., ..., ... - padnę ..., ..., ...

Oto tam,
Na prawej stronie, ^{zmarła},
nad piętnasty, mosty grób,
na grobie Knyri,
na kmyku wyryto:

"Grochocki, Zygmunt,
Patriote polonais,
né le 9. XI. 1922,
fusillé le 20. III. 1943".

Te słowa z kmyku są miłe.

Bohaterstwo za życia ceuje
Zostało uświęcone na fauwerki jej rękami.
Twój ostatni oknyk,
Nim Cię rabinowa kula dotrze,
- "Niech żyje Polska!" -

Dziś cię obroniewa wśród nas
I przez miasteczko ducha w wiekocierowic' ukuje,
A w czasie bitych doli
Portret Twój się krawo kmykali:
"Patriote polonais".

Lille, 25 marca 1977.

Zginął - by inni mogli żyć

Stał Chrystus na Golgocie
Wśród czołwów...

Jeszcze nie krew z jego boku nie wylała
A już miśnięć jego przesłania kicunia i cras...

A kiedy przebite serce

Chłumny rodarto piorunem
w niebiosach wrzuciło się Tuna Słowo Odkupienia.

.....
Chcesz widzieć zbiorów

Katunek, morderstwa, rabójstwa,
Hitlerowski zbiorów bestialstwo -
Idź do Nantes!

Niech wstana na cmentarzu Chauvinière,
Pomordowani;

Niech wstanie się rodami,
Nieskalami;

Niech pokarzą młoczący

Pięci porzarpane kłami

I krwią skrepią otulone twane!

Niech im się pierz kontyneru

Manerowi rozkaże,

A wy młodzi

Zwycięstwem eo z kłami się rodzi

Wprowadzić ich na świat ożbane!

Niech rozdwoi się głos Zygmunda,

Głos pokarzą jak ołów pateru,

O głos wytrwały, skwariony, żuriny,

O głos eo się wie jak Salve Regina,

O głos eo się widzi po Polsce wspina,

O głos eo w serce porzuca jak wie...

Zginął -

"by inni mogli żyć"!

W Orlanie, na jerozolimie, w czasie
bunty, 23 maja 1977.

Ballada o drifkiej róży

Wyrosta drifko na rwiwie,
Korzenie w grobie ukryta
I cicho neperze napsody
Dlugo o Polsce marzyła

I posła cieniem kurceistym
Wojzyste pola, zagrody
I miasta ojcom rzyceistwo
Wiosennych woi pochodem.

W morza ubrana poszumy,
Winnic krocząc burdawi,
Porita Wienyca w Bartoimio
Rozia splecioną gwiazdawi.

Pned nią i ra nią rozwiawe
Drogi sierpieniem palące,
A w dali jona namioicem
Zustawia skrawawione stowice.

I rozsypała się róza
Ciepława wiosną i lateem;
We Francji koneu porostat,
A Polska paelnie jej kuriateem.

Ottawa, późnym wieczorem,
dnia 23 maja 1977.

Kiedy myślałem na grobę Zygmunta
dziej. 17. maja 1977, nie ta mi nie
było proz kroya i roianego kone-
nia. O kurcie tym ballada mówi.

IV/1. Korespondencja więziennicza Zygmunta Grochockiego:

1. List do Józefa Bąkowskiego wraz z odpisem w języku polskim z 29.01.1943: kserokopie ręk. i mpsu k. 2 s. 1-3
2. List do rodziców i siostr z 20.03.1943, kserokop. oryg. ręk. w j. niemieckim; mps kłumarsenia listu na język polski k. 3 s. 4-6
3. List do Józefa Bąkowskiego z 20.03.1943, kserokop. ręk. w języku niemieckim; odpis listu, mps kłp. w j. polskim wraz z odpis pisma Wehrmachtu skierowanego do urzędu w Skórczu z października 1943 (kłumarsenie na j. polski k. 2 s. 7-9

Logisat 2. boku

Do Jedy, Heetm i Rodzina przez pu. le. s. p.
ceści wartosci po stronie do Cieb. albo ja albo
ktor inny naprawe.



Odpis listu Zygmunta Grochockiego z Wehrmachtu do przyjaciela
Józefa Bąkowskiego w Starogardzie / list dotarł do adresata z pie-
czętką urzędu pocztowego Palplin, gdzie go wrzucił do skrzynki kole-
ga Grochockiego, wyjeżdżając tam na urlop w pierwszych dniach lutego

1943 r./

F.29.01.43r.

Mój Drogi Przyjacielu !

List odebrałem - dziękuję. Dzisiaj te parę słów, które do Ciebie piszę, niechaj będą dla Ciebie światłem, co do mojej tu obecnej sytuacji /list ten wrzuci kolega do skrzynki pocztowej - on jedzie na urlop/. Jestem w bardzo ciężkiej sytuacji życiowej. Mianowicie wydała się u nas sprawa naszego ducha narodowego w naszym batalionie; jestem właściwie dzisiaj po pierwszych przesłuchach. Jutro czekam na aresztowanie i więzienie, a za parę tygodni na pewno nastąpi "Kriegsgericht" i wyrok. Jestem przygotowany na najgorsze - na śmierć. Ona będzie dla wielu z nas wybawieniem. Dla wielkiej sprawy warto umrzeć albowiem to chwalebna i wielka rzecz. Może jednak, z drugiej strony, sprawa weźmie inny obrót. Sam nie wiem ale w każdym bądź wypadku więzienie mnie nie minie. Mój kolega już przed godziną został aresztowany, on prawdopodobnie głowę też musi dać. Pomimo wszystko proszę o jedno: o dyskrecję i o ostrożną korespondencję, którą nie wiem czy zdołam otrzymać. Następny list otrzymasz również pocztą, najpóźniej do 10. II. Kończę. Bóg z nami. Niech żyje wolność

Twój Zygmunt

Dopisek z boku brzmi:

Do Jadzi, Anki i Rodziców proszę milczeć. Jeśli nastąpi coś jeszcze, do Ciebie albo ja albo ktoś inny napisze.

O. M. dem 20/1
/m 1943.

Meine Lieben Eltern und Geschwister.

Ich habe erreicht mit heiliger Stille meine empfangen

Ich stehe 2 Std. vor meiner Beurteilung. Nach 2 Std. werde ich schon nicht mehr leben können. Schade das Leben ist schön, die Stunde schlägt ich weiß sterben. Ich danke von hier aus Euch allen für alles was Ihr habt für mich getan. Meine Liebsten! Laßt Euch die Liebe Gottes alles verschalen, Er wird Euch alle in seiner Hände haben und wird Euch immer Synode Gottes helfen. Ich bin so schwer in 20. Lebensfrühling meines Lebens durch Gott bestraft weil der Liebe Gott will mich helfen das ich ein guter Mitgl. der kath. Gläubige sterben kann. Ich sterbe für andere, lassen die anderen jünger Menschen leben. Es sind schon meine letzte 2 Std. meines Lebens, ich will Euch meine Liebsten einen Auftrag geben: "Liebt die Liebe unter die Menschen" und Ihr wird immer durch Gott durch Maria gut haben. Heute ist Sonntag Marias Tag. Mutter, Vater, Hedwig, Quui, Sophie und Augustinus, ich freie mich, das ich sterben kann weil ich weiß, das dort beim Gott man besser haben wird, wie hier auf der Erde. Nicht Ihr nicht, ich sterbe nach 2 Std. unschuldig und gehe zum Gott!

Liebt Euch alle

Nie możemy tuś wieder sehen
im Himmel.

Auf Wiedersehen im Himmel.

Wer sind die ohen und Brüder

Nos, cum prole Pia, Benedicat Virgo Maria! Liegen

5

List pożegnalny

O U dnia 20III.1943r.

Moi drodzy rodzice i drogie rodzeństwo!

Jestem 2 godziny przed wykonaniem wyroku. Po tym czasie nie będę żyć. Szkoda, życie jest ładne. Dla mnie bije ostatnia godzina.

Dziękuję Wam z tego miejsca za wszystko dobro coście dla mnie uczynili.

Moi Drodzy!

Pan Bóg Wam za to wszystko wynagrodzi. On będzie Was ^{miął} zawsze w swej opiece i wspierał swą łaską. Ciężko mi jest w 20 roku życia ponieść taką karę. Pan Bóg chce mi dopomóc bym mógł umrzeć, jako wierny wyznawca wiary katolickiej. Umieram za innych.

Niechaj młodszy dalej żyją. Przeżywam ostatnie 2 godziny.

Daję Wam moi Drodzy takie zlecenie:

" Siejcie miłość wśród ludzi, a będzie się Wam dobrze wiodło za pomocą Bożą i wstawieniem się Najświętszej Maryji Panny "

Ojose, Matko, Jadwigo, Anno, Zofio, Urszulo, Augustynie.

Cieszę się, że umrzeć mogę, ponieważ wiem, że tam w Niebie lepiej będzie niż tu na ziemi.

Nie płaczcie! Za 2 godziny umieram niewinnie i idę do Pana Boga.

Proszę wszystkich pozdrowić! Musiny się wszyscy zobaczyć w Niebie!

Do zobaczenia się tam.

Wasz grzeszny syn i brat Zygmunt.

" Nos eum prola Pia benedictat Virgo Maria "

Zygmunt.

Spowiadałem się i przyjąłem Komunię świętą.

Wasz Zygmunt.

Den 20. III. 1943.

7

Mein Lieber Freund!

Gestern habe ich Dein Namenstag, noch hier auf der Erde gefeiert, morgen, sogar nach 18 Verabschiede ich mich mit der Erde.

Josef, ich bin glücklich, daß ich sterben kann, weil Maria meine Liebeskönigin mit mir bis zum Tode ist. Nur meine Eltern und Geschwister sie werden für mich leiden müssen, aber der Gott wird immer helfen. Ich möchte noch heute, am Marias Tag (Sonntag) dich um Verzeihung bitten. Josef, ich danke Dir für das alles, was Du mir durch Deine Gesellschaft mir geschenkt hast. Gott wird Dir immer genug Kräfte geben, daß Du das Leben bis zum Tode durchlebst.

Freund! Heute noch paar Minuten, sehe ich der Welt, morgen bin ich beim Gott.

Ich grüße Dich das letzte mal!

Dein Freund
Sigmund

Bitte sage meinen Eltern und Geschwister
daß ich nochmals um Verzeihung bitte - ich vertraue
Ihr. Sonst nur gibt Ihr auf heilige Messe für
meine sündl. Seele, und vergißt Ihr auch nicht
in Euren Gebeten für mich.

Verzeihe mich!

Mit Gott bis zum Tode

Dein Sigmund



Hrvu
 Bonkowski Josef
 Po. Stargard
 Reichswasserwirtschaftsamt.

Odpis listu pożegnalnego do przyjaciela

Józefa Bąkowskiego

/w polskim tłumaczeniu/

Mój Drogi Przyjacielu!

dnia 20.III.1943.

Wczoraj obchodziłem Twoje imieniny jeszcze tu na ziemi. Jutro, może za dwie godziny, pożegnam tę ziemię. Józefie! Jestem szczęśliwy, że umrzeć mogę, bo Maryja, moja Królowa, jest ze mną aż do śmierci. Tylko moi rodzice i moje rodzeństwo będą musieli za mnie cierpieć, lecz Pan Bóg im dopomoże. Chciałbym Cię jeszcze w dniu Maryi /sobota/ o przebaczenie prosić. Józefie! Dziękuję Ci za wszystko, coś mi swoim towarzystwem dać raczył. Pan Bóg da Ci dosyć siły, aby w życiu w dobrym wytrwał do końca. Przyjacielu! Dziś jeszcze widzę ten świat, jutro jestem u Boga. Pozdrawiam Cię ostatni raz. Twój przyjaciel Zygmunt. Proszę, mów moim rodzicom i rodzeństwu, że ich jeszcze raz proszę o przebaczenie, ja niegodny syn i brat. Dajcie na mszę świętą za złą grzeszną duszę i nie zapomnijcie o mnie w swoich modlitwach. Przebacz mi! Z Bogiem aż do śmierci.

Twój Zygmunt

Odpis pisma władz Wehrmachtu skierowanego do Amtskomisarza
w Skórczu w październiku 1943r. /w polskim tłumaczeniu/:

"Należy wnioskodawcę /B.Grochockiego- J.M./ ustnie powiadomić, że jego syn, grenadier Zygmunt Grochocki, został skazany przez sąd wojenny na karę śmierci za zdradę kraju /Landesverrat -J.M./, ponieważ miał kontakt z nieprzyjacielem i na wypadek lądowania zamierzał Anglikom stanąć do pomocy /weil er im Falle einer Landung den Engländern Hilfe leisten wollte - J.M./ Wnioskodawcę należy ustnie powiadomić, że sąd wojenny nie wydaje żadnego odpisu wyroku ani umotywowania.

T: M-198/809 Pom.

Starogard

Grochowski Zygmunt

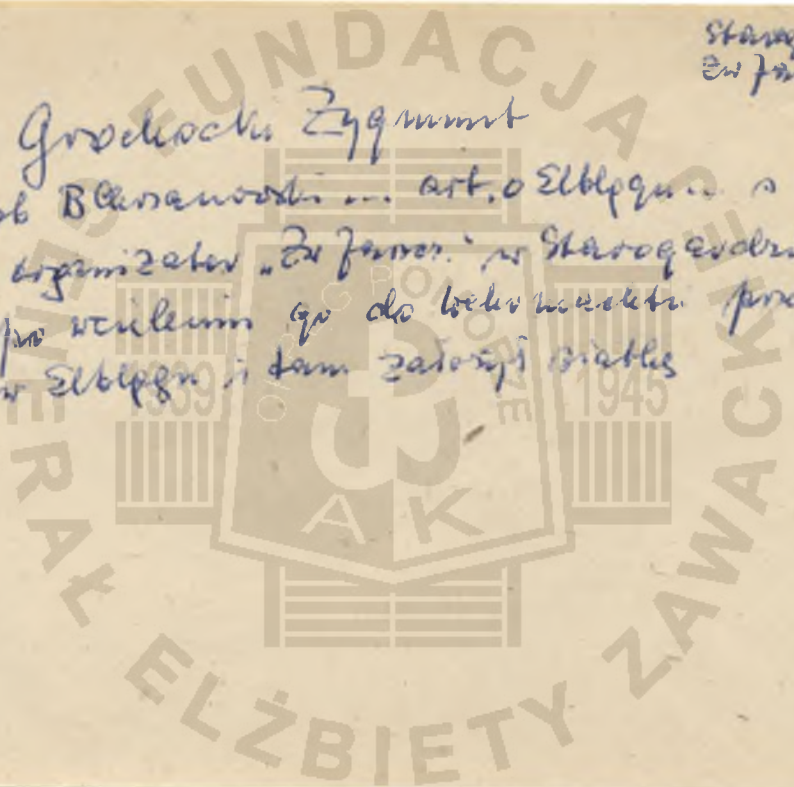
V. Party informacyjne

k. 14

M-198

Starogard Gol.
20 Jan. 1945

Grodziecki Zygmunt
zob. Błasawoda ... art. o Elblęgu ... 128
organizator "Zu Janin" w Starogardzie
proszę o wzięcie go do łokna ... przebywał
w Elblęgu i tam zasługuje na ...



Tczew 3
ZJ

GROCHOCKI ZYGMUNT, ps. "Cycero"

Członek zaprzysiężony Jaszczuwki,
konspiracja w Wehrmachcie

T.: Bączkowski Z., insp. Tczew I/13, 15, 23

MG97

Terew
Sz Sz 4

Grochowski Zygmunt



T.: Sokolowski Jerzy, Insp. Brodnica, M-687, I, 2/5, 2/4.
MGr '95

Grochowski Zygmunt

5

Rozstrzelony w Nantes (Francja)
20.03.1945r. razem z Józefem
Grodzickim.

zob. Stow. biograf. konspiracji... 02.1

282.VII 101

a

Starogard Gd.

Jaszczurka
Pomorze

++

GROCHOCKI Zygmunt

ps. "Cycero" 1922-1943

członek organizacji "Jaszczurka"
i Z. Starogard Gd. Harcerz

Pomoc więzniom obozu jenieckiego
1942 wcielony do Wehrmachtu.

Współdziałacz z francuskim ruchem
oporu. Piesztowany i rozstrzelany
za zdradę. Relacja Elżbieta Skerska

Zob.

Słownik Biograficzny Konspiracji

- Pomorskiej 1939-1945" część 5

Fundacja "Archiwum Pomorskie PK"

str. 53, 54 Toruń 2001

DRut

+ Grochoci Sigmund

Starogrodz
S. J.

zob. relacja H: 1512/2413 Pom.

Gordon Roman (poez. Pom. -
- Wehrmacht - S. J.)

H. XI '11

+ Grochocki Zygmunt

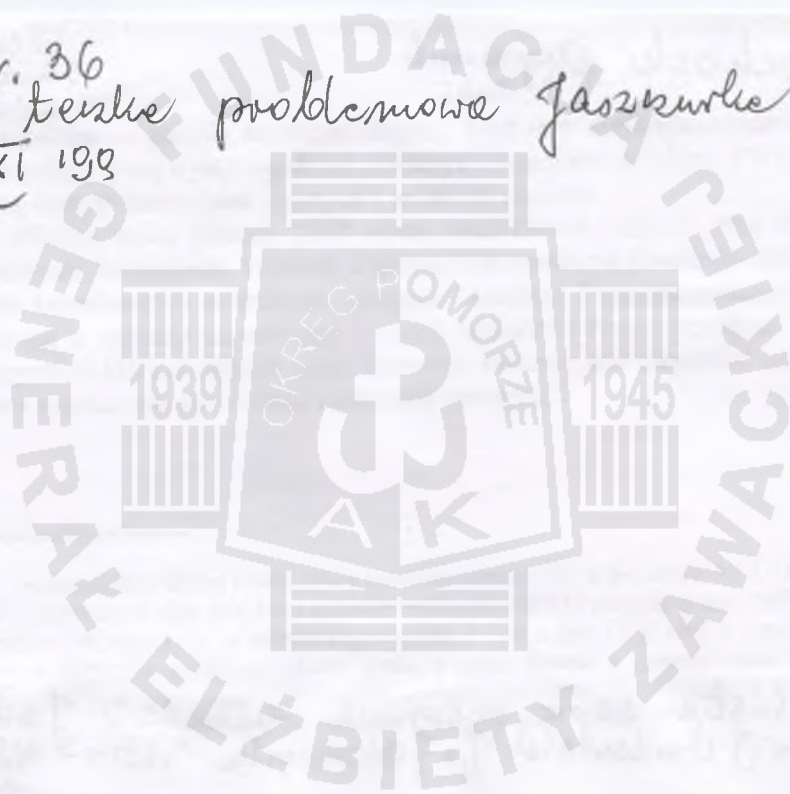
Zetii

*Tekst
Jaszczurki
Wehrmacht.*

Grochocki Zygmunt /brat/, ur. 9.11.1922r. w Barłóźnie, ukończył trzy klasy gimnazjum w Starogardzie. W czasie okupacji był robotnikiem rolnym, pracował w cukrowni w Pelplinie, po czym jako pomocnik biurowy w firmie budowy mostów w Starogardzie. W lipcu 1941r. wstąpił do Jaszczurki, zaprzysiężony przez P.Wyczyńskiego, w Zelgoszczy. Służył w jednostce Wehrmachtu w Malborku /16, 7-8, 09.1942/. w Holandii, a od przełomu 1942/1943 w 108 pułku gren. k/Nantes, gdzie zaangażował się w działalność konspiracyjną - "Związek Jaszczurczy Kociewskich Harcerzy". Skazany na śmierć i rozstrzelany w Nantes 20.03.1943r. Tam pochowany. Od 1970r. szcze ZHP przy szkole podstawowej w Lubichowie nosi jego imię, od 1981r. biegi na przełaj młodzieży szkolnej w Zelgoszczy o puchar im. Z.Grochockiego. Pseudonim "Cycero" Cycero ksk.

zob: lista zaprzysiężonych członków Jaszczurki
[w:] Dziennik "Jaszczurka" 1944-45
verte!

str. 36
w teście problemowe gaszkuła
rok. XI 1998



Grochocki Zygmunt

Starogrod
Gol. 9

W II poł. sierpnia 1939 r. w Wielu
odbył się kurs instruktorski (obóz)
Spółdzielni Marieniskiej; uczestniczył w
nim Zyg. Grochocki; późniejszy członek
Zw. Jaszczurczego.

zob. Str. Chrapkowski B., Związek Jaszczurczy...,
s. 14.

Archiw. III, 109

Grochowski Zygmunt

10

W lipcu 1941r. został zwerbowany
do "Jaszczuki" - nowanej polimij Liszek
Jaszczurezy; zbierał informacje

Zob: Chazanowski B., Zw. Jaszczurezy ... s.51.

28.VII, '01

Grochocki Zygmunt 2.7.11

Został powołany do Wehrmachtu;
w obawie przed aresztowaniem ojca
nie uciekł do W-wy;
po przyjeździe z Francji w
kilkudniowy urlop miał kontakt z
Leskiem Zdrojewskim z brodnickiego
Lw. Jaszczurze; wcielony do Wehrma-
chtu stanowiąc Lw. Jaszczurze z Pomo-
verte

na zelitach komórek organizacyjnych pod
te nazwa; w miarę możliwości przeszerowa-
no do oddz. part. lub regularnych armii;
założyt 30-osob. komórka 2 w Nantes,
we Francji; aresztowany - przeszedł na stronę
i stracony 20.03.1943r.

zob. Chrzanowski B., Zw. Jaszczuray..., s. 51-53.

2/8.VII 101

Grochocki Zygmunt

12

Zali adas w Melbourne komorki
Z J. ze Starogardu;

Z Francji wyslal list do Zygmunta
Bajskowskiego (nie Bajkowskiego)

zob. Chazanowski B., Zw. J. ..., s. 134-135.

Ref. VII, 101

GROCHOCKI ZYGMUNT

TCZEW ZJ

- 1) W początkach lipca 1941r. w Zelgoszczy odbyło się spotkanie założycielskie starogardzkiego ZJ w składzie: Izydor Gencza ("Junak"), Paweł Wyczyński ("Wrzos"), Zygmunt Bączkowski (kierownictwo) oraz Albin Ossowski i Zygmunt Grochocki. Do organizacji przyjęto też kobiety Helenę Lange i Felicję Szykównę, a także Mieczysława Brodnickiego (juniora) i Jana Wałaszewskiego. Aresztowania i akcja germanizacyjna zahamowały pracę w Starogardzie. Część członków ZJ - uciekła do Warszawy i wstąpiła do AK
- 2) Grochocki powołany do wojska niemieckiego - założył 30-osobową komórkę ZJ w Nantes we Francji. Został aresztowany i skazany na śmierć.

B. Chrzanowski, Działalność ZJ-NSZ, [w:] Walka podziemna..., s. 257, 258.

MGr'94

+ Grochocki Zygmunt

Staro grodz
Z. J. 14

zob. Grochocha Zofia zam. Jima
J. W. 587/587 Pom. - Jozew

1/2 XI '13

GROCHOCKI ZYGMUNT

ZECKANOWANE

